



BIULETYN informacyjny

STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW LEŚNICTWA I DRZEWNICTWA
ZARZĄDU ODDZIAŁU W KROŚNIE

Nr 19 grudzień 2020

Rocznik

Egzemplarz bezpłatny





Spis treści

- 3 Informacje z posiedzeń ZO SITLiD w Krośnie
- 4 Galeria wspomnień z wydarzeń 2019 r.
- 5 Liczba członków oddziału SITLiD w Krośnie
- 6 Dochody i wydatki z działalności statutowej SITLiD
- 7 Etap regionalny XXXIV konkursu Mój Las - już po finiszu
- 8 Sprawozdanie z działalności za rok 2020
- 9 Leśne Fotografie 2019
- 10 Ostatnia wielka impreza sportowa przed wybuchem pandemii
- 11 XVI Mistrzostwa Nadleśnictwa Lutowska w wędkarstwie spławikowo-gruntowym
- 13 Leśny Biathlon w Dusznikach Zdrój
- 14 Ekofestiwal w Lubaczowie
- 16 Wizyta hodowców głuszcza kantabryjskiego w Ośrodku Hodowli Głuszcza prowadzonym przy Nadleśnictwie Leżajsk
- 17 Wyjątkowy rok, niezrealizowane plany - Ale nie rezygnujemy
- 18 Łuszczki Władysław Jan - nadleśniczy w dobrach biskupich w Jaśliskach
- 20 Komańcza zapomniana kolebka budowy kolei leśnej
- 25 Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego członków koła zakładowego SITLiD przy Nadleśnictwie Kobuszowa
- 26 Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego członków koła zakładowego SITLiD przy Nadleśnictwie Leżajsk
- 27 Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego członków koła zakładowego SITLiD przy Nadleśnictwie Lutowska
- 29 Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego członków koła zakładowego SITLiD przy Nadleśnictwie Strzyżów
- 30 REGULAMIN dofinansowania kół zakładowych przez Zarząd Oddziału SITLiD w Krośnie
- 31 Podziękowanie za przekazane darowizny



Koleżanki i Koledzy

Koleżanki i Koledzy!

Dobiegł już końca 2020 rok. Był on pełen obaw, niepokoju i trudności. Nie można było niczego zaplanować w naszym życiu osobistym i zawodowym. Cały czas dynamicznie zmieniająca się sytuacja ograniczała naszą aktywność. Zaplanowane na początku roku przedsięwzięcia nie mogły być zrealizowane. Bogaty kalendarz działalności został zmieniony i wiele pozycji w nim uległo wykreśleniu. Musieliśmy przystosować się do nowych wyzwań i zmienić sposób kontaktowania się oraz działania.

Dziś stojąc u progu Nowego 2021 Roku, życzę wszystkim dużo zdrowia, realizacji zamierzeń, wiele radości w każdym dniu i nadziei na lepsze jutro. Niech ten rok będzie dla nas wszystkich pozytywnie niezapomniany.

Przewodniczący ZO SITLiD w Krośnie
Bartłomiej Peret

Wydawca: Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa Zarząd Oddziału w Krośnie

Adres: ZO SITLiD w Krośnie
ul. Bieszczadzka 2, 38-400 Krosno
tel. 134373943 fax: 134373902

Zespół wydawniczy:

Kinga Mazur (Nadleśnictwo Kolbuszowa), Piotr Filipczak (RDLP Krosno), Teodor Furs (Nadleśnictwo Baligród), Mariusz Rydzik (Nadleśnictwo Leżajsk)

Fotografie:

Natalia Batory, Kinga Mazur, Dorota Kielucka-Zajęc, Marta Ziemięnicz, Agata Lenkiewicz-Bardzińska, Nina Hamulka, Dariusz Pszeniczny, Piotr Kowal, Dariusz Tabisz, Mariusz Rydzik, Marta Szmul-Pukacz, Włodzimierz Ważny, Roman Kula

Nakład: 1000 egz.

Skład i druk: FSNT NOT Rzeszów
ul. Kopernika 1, 35-959 Rzeszów

Zespół wydawniczy nie ponosi odpowiedzialności za treść dostarczonych materiałów

ISBN 83-88308-03-3

Na okładce: „Suche Lato”

Informacje z posiedzeń ZO SITLiD w Krośnie

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE I UCHWAŁY PODJĘTE NA POSIEDZENIU W DNIU 9 STYCZNIA 2020 R.

1. Omówiono organizację imprez pracowniczych:

- konferencji „Obecne oczekiwania przemysłu drzewnego wobec nowoczesnego leśnictwa” - planowana w Leżajsku 24-25 marca br., dzień referatowy składający się z III bloków tematycznych, natomiast w drugim dniu – wyjazd do wybranych firm przetwórstwa drzewnego. Przewidywany koszt udziału w konferencji to ok. 300 zł/osoba. Omówienie przewidzianych grup osób do udziału w przedsięwzięciu. Ustalenie zaproszeń i materiałów dydaktycznych na konferencję.

- turnieju piłki siatkowej 2020 - przewidziany w dniu 25 kwietnia na hali sportowej ZSP w Ustrzykach Dolnych. Poddano pod głosowanie proponowane zmiany do regulaminu: dopuszczenie członka rodziny pracownika – kobiety lub mężczyzny do 15 roku życia – za 6 osób, przeciw 5 osób, wstrzymało się 1 osoba. Kolejno przegłosowano zmiany dotyczące rozstawienia drużyn w grupach po równo i losowo oraz wyjście z grupy dwóch dru-

żyn – jednogłośnie.

2. Przygotowanie Biuletynu informacyjnego 2019 - omówiono zaawansowanie w przygotowaniu biuletynu. Przewidziano dokonanie 1 składu do końca stycznia br. z późniejszym uzupełnieniem danych.

3. Omówiono sprawozdanie finansowe za 2019 r. - Oprócz corocznych imprez, zarząd włączy się w organizację innych konkursów (fotograficznego i ekologicznego). Nasi przedstawiciele uczestniczyć będą w pracach ZG SITLiD, Rady FSNT NOT w Rzeszowie, a także planowany udział naszego członka w Radzie Ochrony Przyrody przy RDOŚ w Rzeszowie.

4. W poczet członków przyjęto (jednogłośnie) 8 osób do KZ przy nadleśnictwach: Baligród 5 osób, Bircza 1 osoba, Dynów 1 osoba oraz RDLP w Krośnie 1 osoba.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE I UCHWAŁY PODJĘTE NA POSIEDZENIU W DNIU 5 LISTOPADA 2020 R.

1. Organizacja imprez pracowniczych w tym konferencji „Obecne oczekiwania przemysłu drzewnego wobec nowoczesnego leśnictwa” i turnieju piłki siatkowej – wydarzenia odwołano ze względu na ograniczenia związane z pandemią. Zostały zakupione gadzety na konferencję, które zostaną wykorzystane do organizacji podobnego przedsięwzięcia po ustąpieniu pandemii, gdyż cieszyło się ono dużym zainteresowaniem ze strony reflektantów.

2. Przygotowanie biuletynu informacyjnego 2020 – zostaną zamieszczone informacje z wydarzeń w poszczególnych KZ przy nadleśnictwach, zostaną dołączone również sprawozdania z konkursów: „Mój las” i „Leśne fotografie”, protokoły z posiedzeń ZO oraz sprawozdanie finansowe. Podsumowując, ustalono nakład 1000 egz. i wydanie na przełomie stycznia/luty 2021r.

3. Aktualne informacje finansowe - w związku z oszczędnościami, jakie wystąpiły w mijającym roku ZO złożył pod dyskusję dwa wnioski:

- Podniesienie kwoty dofinansowania do wy-

jazdów zawodowych z 200 zł na 250-300 zł Po omówieniu poddano pod głosowanie dwa wnioski: pozostawienie kwoty w dotychczasowej wysokości tj. 200 zł – przegłosowano 8 za, 2 przeciw, 1 wstrzymała się oraz podniesienie kwoty do 250 zł – 2 osoby za, 8 przeciw i 1 wstrzymała się. Powyższą uchwałą pozostaje kwota w wysokości 200 zł.

- Zakup gadżetów dla wszystkich członków w bieżącym roku jako upominek w zamian za brak możliwości jakiegokolwiek działalności w „pandemicznym” roku 2020. Po omówieniu wielu propozycji ustalono i przegłosowano jednomyślnie uhonorowanie członków maseczką na twarz z logiem SITLiD-u i książką A. Kruszewicza pt.: „Sekretne życie zwierząt”. Ustalono zakup po kilka egzemplarzy książek z ostatnich wydań Kol. E. Marszałka dla bieżącej działalności kół zakładowych i środowiskowych.

4. Zostały złożone dwa wnioski o nadanie srebrnych odznak SITLiD dla Kol. Jacek Brzuszek i Stanisław Rydzik z N-ctwa Leżajsk oraz złotej odznaki NOT dla Kol. Edwarda Orłowskiego z N-ctwa Komańcza. Wnioski zatwierdzono jednomyślnie.

5. W poczet członków przyjęto (jednogłośnie) 11 osób do KZ przy nadleśnictwach: Brzozów 3 osoby, Kolbuszowa 2 osoby, Komańcza 1 osoba, Leżajsk

2 osoby, Lutowiska 2 osoby oraz RDLP w Krośnie 1 osoba.

Opracował: Piotr Filipczak

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE Z POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO SITLiD PRZEPROWADZONEGO ZDALNIE

1. Przedstawiono bieżącą działalność i bieżące sprawy stowarzyszenia;

2. Poinformowano o rozpoczęciu organizacji XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów SITLiD, który planowany jest pod koniec bieżącego roku lub wiosną 2022 roku w okolicach Gdańska i wynika z kończącej się już kadencji. Pisma o potrzebie organizacji zjazdów w okręgach zostaną nam przesłane.

3. Zbliżamy się powoli do jubileuszu 70-lecia naszego stowarzyszenia, planowane jest połączenie tej uroczystości ze zjazdem. Tym uroczystościom będzie towarzyszyć konferencja naukowa zwracająca uwagę na bieżące sprawy w leśnictwie.

4. Omówiono temat regulacji składek członkowskich przez poszczególne okręgi.

5. Poinformowano o przedstawieniu rankingu tartacznictwa w czasopiśmie „Przemysł Drzewny”.

6. Poinformowano o odbyciu walnego zebrania rady PEFC.

7. Podsumowano zawody biathlonowe leśników z całej Europy, które odbyły się w Polsce na początku roku. SITLiD był ich organizatorem.

8. Przedstawione informacje z przebiegu Rady Wykonawczej Europejskiej Unii Leśników.

Opracował: Bartłomiej Peret

GALERIA WSPOMNIENI Z WYDARZEŃ 2019 R.



Liczba członków oddziału SITLiD w Krośnie wg stanu na dzień 31.12.2020r.

Lp.	Koło SITLiD	inżynierowie	technicy	pozostali	ogółem	kobiety	mężczyźni	powyżej 40 roku życia	w tym emeryci	do 40 lat życia	w tym studenci i uczniowie
1	Baligród	25	8	0	33	6	27	21	0	12	0
2	Bircza	16	13	0	29	2	27	23	0	6	0
3	Brzozów	13	8	0	21	6	15	17	0	4	0
4	Cisna	16	14	3	33	12	21	25	1	8	0
5	Dukla	17	1	1	19	4	15	8	0	11	0
6	Dynów	9	5	0	14	1	13	11	0	3	0
7	Głogów Młp.	11	8	0	19	0	19	19	0	0	0
8	Jarosław	16	8	0	24	1	23	19	0	5	0
9	Kańczuga	8	9	0	17	0	17	15	4	2	0
10	Kolbuszowa	17	14	3	34	7	27	21	1	13	0
11	Kołaczyce	14	17	0	31	1	30	23	1	8	0
12	Komańcza	32	9	0	41	5	36	22	0	19	0
13	Krasieczyn	3	5	0	8	0	8	8	0	0	0
14	Lesko	11	4	0	15	2	13	15	0	0	0
15	Leżajsk	23	11	0	34	6	28	29	6	5	0
16	Lubaczów	22	6	3	31	5	26	20	0	11	0
17	Lutowiska	31	14	0	45	3	42	28	0	17	0
18	Mielec	12	11	0	23	7	16	12	0	11	0
19	Narol	25	15	0	40	2	38	29	0	11	0
20	Oleszyce	15	14	1	30	3	27	22	1	8	0
21	Rymanów	4	6	0	10	1	9	10	0	0	0
22	Sieniawa	14	12	0	26	1	25	22	0	4	0
23	Strzyżów	15	3	0	18	0	18	18	0	0	0
24	Stuposiany	8	6	4	18	3	15	14	0	4	0
25	Tuszyna	5	8	0	13	0	13	8	0	5	0
26	Ustrzyki Dln.	21	10	0	31	4	27	19	0	12	0
27	BULiGL Przemysł	10	2	0	12	0	12	8	1	4	0
28	RDLP Krosno	25	1	4	30	10	20	25	0	5	0
29	Starostwo Lubaczowskie	8	3	6	17	5	12	9	2	8	1
30	ZSL w Lesku	4	0	3	7	3	4	6	0	1	0
Razem		450	245	28	723	100	623	526	17	197	1

Opracował: Piotr Filipczak



Dochody i wydatki działalności statutowej SITLiD Oddział Krosno za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2020 roku

L.p.	Wyszczególnienie	Przychody	Rozchody	Koszty	Razem przek.skł.	Dotacje
1	Składki członkowskie	66 308,00 zł				
2	Odsetki od lokat	265,68 zł				
3	Nadleśnictwo Oleszyce - darowizna	1 000,00 zł				
4	Nadleśnictwa Komańcza - darowizna	1 000,00 zł				
5	Nadleśnictwo Brzozów - darowizna	1 500,00 zł				
6	Nadleśnictwo Strzyżów - darowizna	400,00 zł				
7	Nadleśnictwo Kołaczyce - darowizna	1 000,00 zł				
8	Nadleśnictwo Jarosław - darowizna	500,00 zł				
9	Nadleśnictwo Dukla - darowizna	500,00 zł				
10	Nadleśnictwo Lesko - darowizna	500,00 zł				
11	Nadleśnictwo Mielec - darowizna	1 000,00 zł				
12	Nadleśnictwo Sieniawa - darowizna	1 000,00 zł				
13	Nadleśnictwo Leżajsk - darowizna	1 000,00 zł				
14	Nadleśnictwo Głogów - darowizna	1 000,00 zł				
15	Nadleśnictwo Tuszyna - darowizna	1 000,00 zł				
16	Nadleśnictwo Stuposiany - darowizna	500,00 zł				
17	Składki przekazane do ZG SITLiD za XII 2019 r.		2 060,92 zł	2 060,92 zł	20 452,42 zł	
18	Składki przekazane do ZG SITLiD za 2020 r.		18 391,50 zł	18 391,50 zł		
19	GRAAPT - konferencja naukowa		5 000,00 zł	5 000,00 zł		
20	NENEKA - konferencja naukowa		2 740,00 zł	2 740,00 zł		
21	EWEX - konferencja naukowa		2 022,12 zł	2 022,12 zł		
22	Na Zamłynie - posiedzenie zarządu		303,00 zł	303,00 zł		
23	FH ARAMIS - konkurs Mój Las		500,00 zł	500,00 zł		
24	XERIMA - konkurs Mój Las		700,64 zł	700,64 zł		
25	FHU Boss Krosno - konkurs fotograficzny		229,00 zł	229,00 zł		
26	OIKOS Warszawa - książki		17 625,00 zł	17 625,00 zł		
27	DAGSTÓJ Raniżów		6 000,00 zł	6 000,00 zł		
28	NOT Rzeszów - biuletyny		4 252,00 zł	4 252,00 zł		
29	Wydawnictwo Ruthenus Krosno - książki		5 250,00 zł	5 250,00 zł		
30	Zapomoga losowa		4 000,00 zł	4 000,00 zł		

31	Wynagrodzenia		4 920,00 zł	4 920,00 zł		
32	KZ Leżajsk - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		708,24 zł	708,24 zł		708,24 zł
33	KZ Mielec - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		1 600,00 zł	1 600,00 zł		1 600,00 zł
34	KZ Komańcza - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		1 000,00 zł	1 000,00 zł		1 000,00 zł
35	KZ Kolbuszowa - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		2 800,00 zł	2 800,00 zł		2 800,00 zł
36	KZ Lutowska - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		2 000,00 zł	2 000,00 zł		2 000,00 zł
37	Koszty prowadzenia r-ku bankowego		144,00 zł	144,00 zł		
	RAZEM	78 473,68 zł	82 246,42 zł	82 246,42 zł	20 452,42 zł	8 108,24 zł

Opracował: Paweł Biernacki

ETAP REGIONALNY XXXIV EDYCJI KONKURSU MÓJ LAS - JUŻ PO FINISZU!

Na etap regionalny konkursu „Mój las”, spłynęło łącznie 100 prac konkursowych. Największą popularnością cieszyła się kategoria I, czyli przedział klas I-III szkół podstawowych o tematyce „Jestem opiekunem lasu”. W tej grupie znalazły się aż 52 prace, z czego 9 z nich przejdzie do następnego etapu konkursu. Łącznie wyróżnienia oraz trzy pierwsze miejsca przyznano 24 autorom, co stanowi prawie 25% wszystkich nadesłanych prac.

Dziękujemy za każdą dostarczoną pracę i wstępek włożony w jej wykonanie! Szczególne podziękowania składamy opiekunom naszych młodych artystów. Pomimo utrudnień związanych z pandemią i obciążenia pracą zdalną znaleźli czas, aby ich pod-

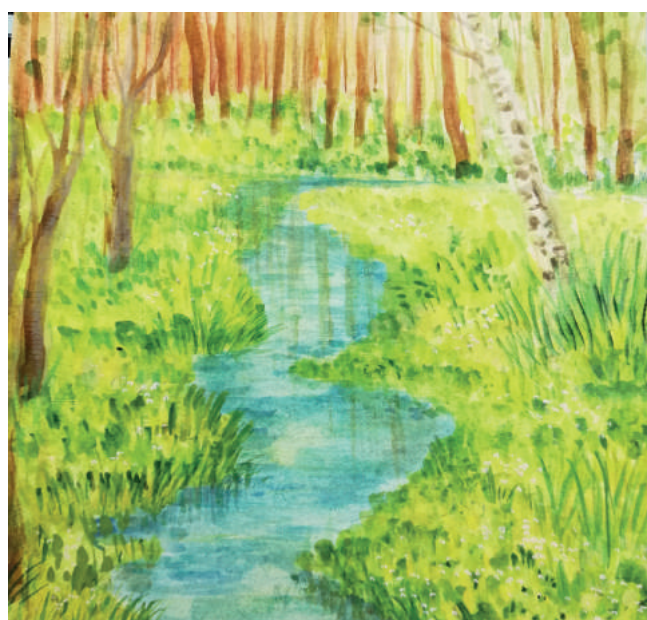
opieczni przygotowali tyle wspaniałych prac. – podziękowania złożył Pan Hubert Sobiczewski – Prezes Zarządu Okręgu Podkarpackiego Ligi Ochrony Przyrody.

Podziękowania zostały skierowane również do Pana Bartłomieja Pereta, przewodniczącego Zarządu Oddziału SITLID w Krośnie, za dotychczasową współpracę i przyjazny stosunek do LOP.

Gratulujemy zwycięzcom i czekamy na decyzje komisji konkursowej szczebla centralnego.

Powodzenia na dalszym etapie!

Opracowała: Kinga Mazur



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 2020 ZARZĄDU ODDZIAŁU SITLiD W KROŚNIE

Zarząd Oddziału w Krośnie działa w piętnastoosobowym składzie, w tym:

1. Przewodniczący: **Bartłomiej Peret**
2. Z-cy Przewodniczącego: **Michał Szczerbicki** i **Artur Paczkowski**.
3. Sekretarz :**Piotr Filipczak**
4. Skarbnik :**Paweł Biernacki**

Według stanu na dzień 31.12.2020 r. liczba członków oddziału wynosi 723 osoby. W roku 2020 w poczet członków wstąpiło 19, a 32 członków z przyczyn naturalnych (emerytura, zmiana zakładu pracy itp.) wystąpiło z członkostwa w stowarzyszeniu.

Wydarzenia w roku 2020:

W minionym roku z powodu światowej pandemii koronawirusa i niemożności odbywania zgromadzeń zmuszeni zostaliśmy do zawieszenia częściowo już zorganizowanych naszych cyklicznych wydarzeń takich jak: turniej piłki siatkowej, zawody drwali, zawody wędkarskie czy konferencja naukowa, zrzeszających ogromną liczbę osób. Udało się jedynie odbyć 3 wyjazdy zawodowo-szkoleniowe organizowane przez koła SITLiD lub współorganizowane z jednostkami, przy których znajdują się koła.

Członkowie Zarządu Oddziału jak również członkowie kół SITLiD, wielokrotnie w ciągu roku uczestniczyli w organizowanych na terenie RDLP w Krośnie akcjach o charakterze edukacyjnym: przy szkołach, w plenerze, wspierając konkursy przyrodnicze o charakterze nie tylko lokalnym, ale również ogólnopolskim np. konkurs pt. „Mój las”.

W kołach zakładowych i środowiskowych odbyły się niektóre wydarzenia statutowe. Zorganizowano:

- festiwal turystyki rowerowej „Roztocze bez Granic” – edycja online, w której uczestnicy mogli brać udział indywidualnie. Każdy kto zapisał się na festiwal otrzymał pakiet startowy, a na zakończenie zostały rozlosowane nagrody za najlepszy film z trasy. Raz w tygodniu były losowane nagrody za najlepsze selfie z trasy. W ramach festiwalu powstało 5 tras na terenie powiatu lubaczowskiego i częściowo toma-

szowskiego - do wyboru. Pierwotnie festiwal zaplanowano na 3 dni, podczas których trasy miały być pokonane wspólnie w peletonie. Ostatecznie z uwagi na sytuację epidemiczną zorganizowano festiwal online.

- „Ekofestiwal Razem dla Ziemi i Ludzi” – festiwal ekologiczny, w ramach którego odbyły się prelekcje popularnonaukowe; podczas wydarzenia wydawano drzewka za przyniesione odpady oraz odbyły się warsztaty ekologiczne i geologiczne,

- przed obchodami „Dnia Wszystkich Świętych” sprzątanie cmentarza z I Wojny Światowej, na którym jest pochowanych 450 żołnierzy Armii Austriackiej i Rosyjskiej, poległych w trakcie walk,

- we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Osób ze Sprawnością Inteligencją (PSONI) z siedzibą zorganizowano warsztaty w ramach terapii zajęciowej, którym celem była edukacja leśna i kształtowanie świadomości ekologicznej. W efekcie tych działań podopieczni Stowarzyszenia wybudowali 50 szt. budek lęgowych oraz 16 hoteli dla owadów (na fotografii),

- w ograniczonym zakresie odbyły się spotkania świąteczne w kołach oraz spotkania z emerytami.

Opracował: Piotr Filipczak



LEŚNE FOTOGRAFIE 2019

Zdjęcie jelenia byka w niesamowitej w leśnej scenerii autorstwa Pawła Krefta z Nowego Barkoczyna (pomorskie) wygrało XIX edycję konkursu „LEŚNE FOTOGRAFIE” organizowanego przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Krośnie przy współpracy z Telewizją Polską Oddział Rzeszów.

27 stycznia 2020 roku w sali narad RDLP w Krośnie obradowało jury w składzie: Andrzej Józefczyk – fotoreporter, portal terazkrosno.pl, Jacek Szarek – dziennikarz TVP3 Rzeszów, fotografik - przewodniczący jury, Wacław Turek – Fotoklub RCKP w Krośnie, poeta, fotografik, członek Fotoklubu RP, Łukasz Grudysz - filmowiec. Tym razem jurorzy mieli sporo pracy, bo na konkurs wpłynęło 608 zdjęć nadesłanych przez 224 autorów z całej Polski.

Poziom konkursu dość zróżnicowany; sporo fotografii świetnie „wypracowanych” w terenie, ale były też liczne sytuacyjne zdjęcia z wycieczek na szlaku. Tym razem bardzo „obrodziły” grzyby, co pokazuje nasze narodowe przywiązanie do ich zbierania - mówi Jacek Szarek, przewodniczący jury. - Przy tak dużej liczbie zgłoszeń, różnorodności tematów i jakości zdjęć, rozstrzygnięcie o nagrodach i wyróżnieniach jest bardzo trudne, ale chcieliśmy szczególnie docenić zachwyt fotografów nad ulotnymi motywami w leśnej scenerii. Brakowało nam natomiast leśnych krajobrazów.

Ostatecznie przyznano trzy nagrody główne, sześć wyróżnień równorzędnych i siedem specjalnych. Zdobywcy trzech nagród otrzymają tradycyjne statuetki św. Franciszka, zaś laureat I nagrody zaproszenie do spędzenia weekendu w jednym z bieszczadzkich nadleśnictw.

Nagrody

Nagroda I – Paweł Kreft z Nowego Barkoczyna, godło Casthiel za zdjęcie pt. „Złote serce”.

Nagroda II - Michał Kut z Kozłówek, godło Kucik za zdjęcie pt. „Pora karmienia II”.

Nagroda III – Marcin Bawiec z Tarnowa, godło Marcinius za zdjęcie pt. „Brzozy”.

Wyróżnienia równorzędne:

1. Tomasz Okoniewski z Korczyny, godło Betsi76 za zdjęcie pt. „Wędrowiec”.

2. Adrian Czech ze Stóż Małych, godło Leśne kadry za zdjęcie pt. „Przeprawa”.

3. Tomasz Szcasy z Nędzy, godło Feszter za zdjęcie pt. „Pan na włościach”.

4. Lech Jędras z Namyślina, godło Mysi ogonek za zdjęcie pt. „Dzik w SPA”.

5. Daniel Kopacz z Siedlca, godło Dylu za zdjęcie pt. „Prześwit”.

6. Anna Kowalczyk z Warszawy, godło Hak01 za zdjęcie pt. „Obiad”.

Wyróżnienie od Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa Oddział w Krośnie otrzymała Dorota Kiełkucka-Zajac z Krakowa, za zdjęcie pt. „Droga kornika I”.

Wręczenie nagród i wyróżnień odbyło się 12 lutego 2020 r. w czytelni głównej Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej, otwarta została również wystawa pokonkursowa.

Opracował: Edward Marszałek



OSTATNIA WIELKA IMPREZA SPORTOWA PRZED WYBUCHEM PANDEMII

Zanim nastał czas, w którym społeczeństwo zostało zmuszone do podporządkowania się kolejnym obostrzeniom (w związku z pojawieniem się tajemniczego wirusa), Koło SITLiD przy Nadleśnictwie Lutowiska udało się zorganizować kolejne Mistrzostwa w Piłkę Siatkową o Puchar Nadleśniczego Nadleśnictwa Lutowiska.

Osiemnasta już edycja tego sportowego wydarzenia, nazywana przez nas „Turniejem Bieszczadzkim”, odbyła się w dniu 06.03.2020 r. Każdego roku na wiosnę, niezmiennie od osiemnastu lat, po seriach ciężkich zimowych treningów spotykamy się w szerokim gronie, aby sprawdzić się w tej także lubianej przez leśników dyscyplinie sportowej. W turnieju tym zwykle uczestniczą zespoły (wraz z kibicami) z następujących nadleśnictw: Lutowiska, Ustrzyki Dolne, Bircza, Lesko, Baligród, Cisna i Stuposiany. Niestety, w tej edycji zawodów ostatnim trzem nie udało się przybyć, nad czym bardzo ubolewamy. Regularnie na nasze zaproszenie na zawody pozytywnie odpowiada również Bieszczadzki Park Narodowy.

Rozgrywki o Puchar Nadleśniczego Nadleśnictwa Lutowiska jak co roku, dzięki uprzejmości Pani Dyrektora Szkoły Podstawowej w Czarnej, odbyły się na hali sportowej tejże szkoły. W związku z nieparzystą i mniejszą niż zwykle liczbą uczestniczących

w tym roku zespołów przyjęliśmy system gry: każdy z każdym. Drużyna, która zdobyła najwięcej punktów, została zwycięzcą turnieju. Po serii emocjonujących rozgrywek, przy ogłuszającym dopingu kibiców i podsumowaniu wyników okazało się, że w ostatnim meczu przyszło zmierzyć się drużynom, które zdobyły najwięcej punktów: Bircza i Lutowiska. Wygrani zabrali puchar ze sobą. „Kłątwa Birczy” zadziałała i tym razem, więc zawodnicy z Lutowiska musieli zadowolić się drugim miejscem. Trzecie miejsce przypadło Nadleśnictwu Ustrzyki Dolne.

Po wręczeniu pamiątkowych medali, dyplomów i pucharów nadszedł czas na mały poczęstunek i świętowanie sukcesów. Podczas tego wieczoru, jak co roku mieliśmy możliwość, nie tylko przeżywania turniejowych emocji, lecz także czas na rozmowy i wymianę doświadczeń zawodowych.

Mamy ogromną nadzieję na to, że kolejny XIX Turniej w Piłkę Siatkową o Puchar Nadleśniczego Nadleśnictwa Lutowiska odbędzie się bez żadnych przeszkód i będziemy mogli na nowo cieszyć się emocjami, które niezmiennie od osiemnastu lat ten „Bieszczadzki Turniej” nam serwuje.

Tekst: Rafał Czech

Zdjęcie: Marta Ziemińicz



ALE RYBA!

XVI Mistrzostwa Nadleśnictwa Lutowiska w wędkarstwie spławikowo-gruntowym zorganizowane przez Koło SITLiD przy Nadleśnictwie Lutowiska.

Rok 2020 to bardzo dziwny czas, nie tylko dla Lasów Państwowych, ale i dla każdego z nas. Ogólnoswiatowa pandemia choroby COVID-19 spowodowała, że przez cały ten okres wszyscy skazani byliśmy na respektowanie najróżniejszych zakazów i nakazów.

- Jak żyć? - pytali nasi koledzy z Koła.

Wszystkim nam brakowało wędkarskiej przygody, podmuchu wiatru nad Zalewem Solińskim i zapachu złowionych ryb.

Tęsknota za „moczeniem kija” w wodzie była tak wielka, że Zarząd Koła podjął decyzję o organi-

zowaniu XVI Mistrzostw Nadleśnictwa Lutowiska w wędkarstwie spławikowo-gruntowym. Termin przekładany był kilka razy. Albo oczekiwaliśmy na zniesienie zakazów odnośnie pandemii, albo czekaliśmy, aż obniży się stan wody w zalewie po okresie intensywnych deszczy.

Ale czym dla nas są takie przeszkody?

Zawody odbyły się 1 sierpnia w naszym ukochanym Olchowcu przy przystani „Pod Brzęczącymi Trzmielami”. O tytuł najlepszego wędkarza konkurowało 10 pracowników nadleśnictwa.



Najlepsi z najlepszych.

Od lewej: Michał Szczerbicki, Jan Krokos, Tomasz Kopczak.

W tym roku bezkonkurencyjny okazał się Jan Krokos, który złowił 6,53 kg ryb. Zaraz za nim na podium znalazł się Michał Szczerbicki, łowiąc ryby o łącznej masie 4,65 kg. Trzecie miejsce przypadło Tomaszowi Kopczakowi, który osiągnął wynik 3,11 kg.

Największą rybą Mistrzostw był karp o masie 2,54 kg, którego złowił Piotr Nowakowski.

Co istotne, wszystkie ryby zostały z powrotem wy-

puszczone do wody.

Po wręczeniu nagród udaliśmy się na biesiadę przy grillu, by wymienić się doświadczeniem i jeszcze raz na spokojnie przeżyć całą przygodę. Impreza nie miałaby miejsca, gdyby nie chęci i zaangażowanie wszystkich członków Koła, ponieważ zawody zostały zorganizowane w całości ze „składkowego”.



Jak żyć? – pytają nasi koledzy z Koła



Piotr Nowakowski i największa „bestia” Mistrzostw



Jan Krokos „zaorał” konkurencję

Tekst i zdjęcia: Marta Ziemniewicz

LEŚNY BIATHLON W DUSZNIKACH-ZDRÓJ

W dniach 19 – 25 stycznia 2020 r. do Duszników-Zdrój zjechali leśni biathloniści Europy. W tym czasie po raz pierwszy w Polsce, a po raz 52 w ogóle, odbyły się European Forester's Biathlon Competition – czyli branżowe mistrzostwa kontynentu. Nasz region reprezentowali zarówno pracownicy RDLP w Krośnie - Edward Marszałek i Piotr Szczygieł jak i pracownicy bieszczadzkich nadleśnictw: Agata Lenkiewicz-Bardzińska, Katarzyna i Michał Szczerbiccy, Zbigniew Dyrda, Teodor Furs, Kamil i Tomasz Kubaccy.

Zmagania odbywały się w przepięknej scenarii stadionu biathlonowego na Jamrozowej Polanie gdzie kapryśna zima zlitowała się nad organizatorami i w ostatniej chwili sygnęła śniegiem. Rozegrano wyścigi techniką dowolną i klasyczną oraz sztafety.

Jako dyrekcja regionalna nie osiągnęliśmy zbyt spektakularnych wyników ale jako kilkukrotni uczestnicy wiemy, że należy wygrać przede wszystkim z jednym, najważniejszym przeciwnikiem – wła-

snymi ograniczeniami! Niemniej jednak to polscy reprezentanci stanęli na najwyższym stopniu podium w najważniejszych kategoriach zarówno męskich jak i damskich.

EFNS to nie tylko sport, zamykanie oczu tuż przed strzałem, rozważanie czy podwójne kałesony wystarczą na najbardziej strome zjazdy i przysięganie pod każdą górką, że „już nigdy więcej...”. W ramach fakultatywnych wycieczek poznaliśmy także najważniejsze okoliczne atrakcje regionu. Każdą edycję kończy też integracyjne spotkanie degustacyjno-dyskusyjne zwane Balem Narodów, które to chyba najbardziej przekonuje niezdecydowanych. Następna edycja w Sarajewie!

Opracował: Teodor Furs

Zdjęcie: Agata Lenkiewicz-Bardzińska



EKOFESTIWAL W LUBACZOWIE

„Dla ziemi, dla ludzi”- pod takim hasłem w piątek 2 października br. na rynku w Lubaczowie Starostwo Powiatowe w Lubaczowie oraz Stowarzyszenie Geoturystyczne „Roztocze Wschodnie” z pomocą członków Koła Zakładowego SITLiD przy Starostwie Starostwa Powiatowego w Lubaczowie zorganizowało EKOfestiwal. Wydarzenie jest kontynuacją organizowanych od 2015 roku Ekopikników, szerzących edukację ekologiczną wśród mieszkańców powiatu lubaczowskiego, a w szczególności dzieci i młodzieży. EKOfestiwal przebiegał pod patronatem honorowym Ministra Środowiska, Wojewody Podkarpackiego, Podkarpackiego Kuratora Oświaty, Marszałka Województwa Podkarpackiego, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Partnerem głównym było Województwo Podkarpackie. Partnerem wydarzenia były m.in. Nadleśnictwo Oleszyce, Nadleśnictwo Narol oraz Nadleśnictwo Lubaczów, UMCS w Lublinie, Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Rzeszowie, Bank Spółdzielczy w Lubaczowie, Ecler wywóz nieczystości.

Festiwal miał na celu m.in. podniesienie świadomości ekologicznej wśród mieszkańców powiatu, związanej z obowiązkiem segregacji odpadów, zakazem palenia śmieci czy ochroną powietrza atmosferycznego oraz promocję niedocenionych zasobów geologicznych powiatu lubaczowskiego. Na wydarzenie przybyli uczniowie szkół z terenu powiatu wraz z nauczycielami, a także zaproszeni goście- wśród nich m.in. Teresa Pamuła- Poseł na sejm RP, Grażyna Zagrobelna- Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie czy przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Festiwal interaktywnym spektaklem ekologicznym „Bajeczna Fiesta” rozpoczął Teatr „Kultureska”. Po ponad godzinnej zabawie najmłodsi uczestnicy imprezy mogli wziąć udział w eko-konkursach, również z aktorami „Kultureski”. Następnie w świat leśnego życia i przygód jelonka „Guzika” zabrała ich Małgorzata Kaczorowska- leśnik i pedagog, zajmująca się edukacją przyrodniczo-leśną w Nadleśnictwie Dynów. Równolegle do wydarzeń na scenie, na płycie rynku na uczestników czekały stoiska z ciekawostkami, poradami, ofertą i konkursami z nagrodami m.in. Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyśle, Nadleśnictw: Narol, Oleszyce i Lubaczów,



Regionalnego Centrum Mikroorganizmów, Zespołu Szkół Rolniczych, Centrum Kształcenia Zawodowego w Pszczelnej Woli, Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UMCS czy Stowarzyszenia Pszczelarzy Ziemi Lubaczowskiej Eko-Barć. W Miejskim Domu Kultury gościło natomiast Stowarzyszenie „Ekoskop” ze swoim plenero-

wym laboratorium badawczym „Bioróżnorodność w ekosystemach”, w ramach którego uczestnicy mogli wziąć udział m.in. w zajęciach mikroskopowych „Dziwny świat owadów”, warsztatach „Żywe zwierzęta” czy „Ziemia – planeta dziwnych zjawisk” lub pracowni ornitologicznej z wykorzystaniem różnych narzędzi badawczych. Stowarzyszenie poprowadziło także turniej wiedzy ekologicznej – „Zadbajmy o powietrze”, w którym najlepsze z szeroko pojętej wiedzy ekologicznej i przyrodniczej okazały się drużyny z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Młodowie oraz Zespołu Szkół Rolniczych w Pszczelnej Woli.

Z ofertą warsztatów, gier, quizów i zabaw kreatywnych „Na tropie przeszłości, czyli prehistoria ukryta w skałach” przyjechali także reprezentanci Geoart w Jaworznie. Z kolei w auli Banku Spółdzielczego w Lubaczowie od rana trwały prelekcje popularno-naukowe, skierowane do młodzieży szkolnej, takie jak „Niebezpieczna planeta – dynamiczne zjawiska i wielkie wymieranie”, „Geologiczny zegar dziejów Ziemi” prowadzone przez Panią Agnieszkę Chećko, Dyrektora Ośrodka Edukacji Ekologiczno-Geologicznej Geosfera w Jaworznie, „Nietopere – latające ssaki” prowadzona przez Pana Rafała Szkudlarkę czy „Dlaczego pszczoły to moja pasja?” prowadzoną przez pana dr. hab. Zbigniewa Kołtowskiego, Kierownika Zakładu Pszczelnictwa w Puławach. Profesor wygłosił również prelekcję dla dorosłych miłośników pszczelarstwa: „Co limituje nam wysokość zbiorów miodu w pasiece”, która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem i zgromadziła liczne grono słuchaczy.

Na płycie rynku można było podziwiać „Speed carving”, czyli artystyczne rzeźbienie w drzewie piłą mechaniczną. Zaprezentował je Tomasz Bilski- aktualny Mistrz Polski w zawodach drwali, reprezentant Polski na Mistrzostwa Świata drwali, który pokazał dodatkowo dwie konkurencje z zawodów drwali, opowiadając przy okazji o tajnikach tej rywalizacji. Tradycyjnie już podczas kampanii „Drzewko za surowce” każdy uczestnik festiwalu mógł oddać posegregowane surowce (makulaturę, butelki szklane lub pet, puszki, baterie czy elektrośmieci), otrzymując w zamian sadzonki drzewek leśnych, które przekazały Nadleśnictwa: Oleszyce, Narol oraz Lubaczów. Akcja jak co roku cieszyła się bardzo dużym powodzeniem wśród mieszkańców powiatu.

Opracowali:
Iwona Buczko, Małgorzata Presch



WIZYTA HODOWCÓW GŁUSZCA KANTABRYJSKIEGO W OŚRODKU HODOWLI GŁUSZCA PROWADZONYM PRZY NADLEŚNICTWIE LEŻAJSK



W dniach 14 - 16 stycznia 2020 r. Nadleśnictwo Leżajsk odwiedzili specjaliści z ośrodka hodowli głuszcza w Królestwach Asturii i Leone, Pani Dr Maria Suarez Alvarez – Narodowy Koordynator projektu hodowli głuszcza kantabryjskiego oraz Pan Daniel Pinto Parada z Samorządu Regionalnego Castilla Leone odpowiedzialny za projekt głuszcza kantabryjskiego w Castilla Leone.

W trakcie wizyty nasi goście zapoznali się ze sposobem hodowli głuszcza w naszym ośrodku od procesu inkubacji jaj, wychowu młodych pisklaków w odchowni i boksach do metod postępowania

z osobnikami dorosłymi. Hiszpanie zapoznali się również ze sposobem prowadzenia edukacji w ośrodku, gdzie można oglądać ptaki przez lustra weneckie. Spotkanie przyczyniło się do wymiany dobrych praktyk dotyczących postępowania w hodowli w celu optymalizacji odchovu głuszców.

**Tekst: Mariusz Rydzik,
Zdjęcia: Piotr Kowal**



WYJĄTKOWY ROK, NIEZREALIZOWANE PLANY – ALE NIE REZYGNUJEMY



Początek 2020 roku był dla naszego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Krośnie pełen zamierzeń. Mieliśmy bogate i różnorodne plany. Zamierzaliśmy zaangażować się w wiele przedsięwzięć: konferencji, wydarzeń edukacyjnych oraz cieszących się wśród nas wielką popularnością zawodów sportowych. Na pierwszym posiedzeniu zarządu naszego oddziału w nowym roku „dopinaliśmy” je pod względem organizacyjnym i podzieliliśmy się pracą, często angażując koleżanki i kolegów z kół zakładowych, na terenie których miały mieć miejsce te imprezy. Nadszedł marzec i nasze działania zostały wstrzymane.

W ostatniej chwili po uzgodnieniu wszystkich szczegółów konferencji pt. „Oczekiwania przemysłu drzewnego wobec nowoczesnego leśnictwa” (na którą zgłosiło się ponad 100 uczestników) musieliśmy ją przełożyć na inny termin. Na pewno żałujemy nieprzedstawionych trzech ciekawych bloków tematycznych – „Zmiany w technologii przerobu drewna”, „Zmieniające się leśnictwo w obliczu wyzwań”, „Różnorodność wykorzystania drewna, moda czy tradycja”, podczas których grupa prelegentów chciała nas zachęcić do ciekawej dyskusji. Chciałem dziś podziękować Nadleśniczemu i załodze Nadleśnictwa Leżajsk za włożoną pracę w organizację przedsięwzięcia. Najwięcej trudu wymagało logistyczne przygotowanie podziału na trzy grupy i rozplanowanie objazdu ze zwiedzaniem różnorodnych zakładów przerabiających drewno. Pragnę zaznaczyć, że ta konferencja nie została odwołana, tylko przeniesiona na inny termin, bezpieczny sanitarnie dla wszystkich.

Bardzo mocno zaangażowane było już Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne w przygotowanie „XVIII Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar Przewodniczącego ZO SITLiD w Krośnie”, sala została zarezerwowana, posiłki regeneracyjne ustalone, zgłoszenia już napływały i niestety, zawody wstępnie musieliśmy przenieść na jesień, a obecnie na termin bliżej nam nieznany. Jednak nie martwmy się, rywalizacja skupiająca ponad 300 pracowników naszej dyrekcji odbędzie się; można ćwiczyć oraz budować formę sportową. Widzimy, że zawody sportowe w reżimie sanitarnym odbywają się na arenach sportowych. Jednak nam organizatorom chodzi o zabawę połączoną z rywalizacją i dlatego będziemy czekać, aż sytuacja pozwoli nam na bezpieczne spotkanie się na boiskach sportowych. Na zwycięzców jak zawsze

będą czekać puchary i medale.

Wszystkim nam leśnikom na sercu leży bezpieczeństwo pracy szczególnie osób ciężko fizycznie pracujących w naszych lasach. Dbając o propagowanie zdrowia, szczególnie drwali, podczas ich trudnej i niebezpiecznej pracy, w planie mieliśmy organizację „XV Regionalnych Zawodów Drwali”. Zawody te mają zwykle charakter dwuetapowy. Najpierw rywalizują pilarze w poszczególnych nadleśnictwach, tam wyłaniany jest zwycięzca, który ma zaszczyt wystartować na szczeblu wyższym. Tylko najlepsi pokazują, jak należy pracować pilarką, aby bezpiecznie osiągać cele. Poszczególne konkurencje są przygotowywane tak, aby uwzględniały zapisy instrukcji BHP. Dziś ta impreza cieszy się bardzo dużą popularnością ze strony zawodników oraz samych sponsorów, którzy chętnie nagradzają zwycięzców. Jednak mimo spadku liczby osób zakażonych w okresie letnim nie zdecydowaliśmy się na jej organizację. Mamy nadzieję, że następne zawody będą już mogły wystartować w ostatni piątek sierpnia 2021 roku.

W przygotowanie zawodów wędkarskich wkładane jest bardzo wiele pracy. Tutaj pojawiają się inne wyzwania organizacyjne, przede wszystkim należy znaleźć odpowiednio duży, bezpieczny zbiornik wodny, pełen różnych gatunków ryb. W mijającym roku podjęto się tego wyzwania Nadleśnictwo Baligród. Łowisko zostało już wynajęte, a pozostałe tematy organizacyjne były realizowane. Podjęliśmy wspólnie też decyzję o przesunięciu tego wydarzenia na przyszły rok. Pandemia na pewno sprzyjała wędkarzom w możliwości indywidualnego ćwiczenia przed zdobywaniem najwyższych laurów na tej imprezie. Miejmy nadzieję, że wszyscy chętni spotkają się na brzegu pełnego ryb akwenu.

Chciałem bardzo podziękować Pani Dyrektor Grażynie Zagrobelnej za umożliwienie naszemu Stowarzyszeniu organizowania tych sztabarowych imprez, otwartość, doradztwo i przychyłność. Wszystkie te ciekawe konferencje, spotkania i zawody sportowe organizowane są z dużym wyprzedzeniem czasowym, a zaangażowanie Pani oraz pracowników dyrekcji pozwala na integrację środowiska leśnego. Mam nadzieję, że wszystkie te spotkania odbędą się w 2021 roku, a wszelkie przeciwności losu z związanymi z COVID-19 przeminią.

Opracował: Bartłomiej Peret

ŁUSZCZKI WŁADYSŁAW JAN (1900–1991) – NADLEŚNICZY W DOBRACH BISKUPICH W JAŚLISKACH

Urodził się 26 maja 1900 r. w Sokołowie Małopolskim. Był synem Jana i Franciszki z domu Łuszczki. Pochodził z rodziny mieszczańskiej. W 1918 r. będąc uczniem kl. VII I Gimnazjum w Rzeszowie, przerwał naukę i wstąpił do polskiego I Korpusu Pościłkowego Legionów Polskich. Następnie rozbrojony przez wojska austriackie w zakarpackim miasteczku Huszti, był internowany w 1918 r., na Węgrzech. Jesienią 1918 r. powrócił do Polski, zdał egzamin dojrzałości, zostając absolwentem I Gimnazjum w Rzeszowie (21 IX 1918 – matura w terminie nadzwyczajnym). Jako ochotnik wstąpił do Wojska Polskiego (1918–19), był uczestnikiem walk w obronie Lwowa (1918–19). W 1919 r. rozpoczął studia na Oddziale Lasowym, Wydziału Rolniczo-Lasowego Politechniki we Lwowie. Studia przerwał w lipcu 1920 r. i jako ochotnik walczył podczas wojny polsko-bolszewickiej (1920), również w obronie Warszawy. Po zakończeniu wojny kontynuował studia, zostając absolwentem Politechniki Lwowskiej (1920–24) i uzyskując tytuł inżyniera leśnika. Pracę zawodową rozpoczął w Zarządzie Lasów dóbr Aleksandra hr. Skrzyńskiego w Zagórzanach (pow. gorlicki i jasielski).

Po tragicznej śmierci hrabiego w wypadku samochodowym (1931 r.), od roku 1934 r. aż do wybuchu wojny pracował jako nadleśniczy w lasach klucza jaśliskiego w powiecie sanockim własności Przemyskiego Biskupstwa Obrządku łacińskiego. W zatrudnieniu podlegał bezpośrednio dyrektorowi Dyrekcji Lasów Przemyskiego Biskupstwa łacińskiego z/s w Brzozowie Emilowi Wiktorowi Niewolkiewiczowi (1880–1966) (jego ojciec Ferdynand Niewola-Niewolkiewicz był powstańcem styczniowym, a później zarządcą lasów w Rudniku n/Sanem). Mieszkając w Daliowej k/Jaślisk zarządzał nie tylko gruntami klucza jaśliskiego o powierzchni 3140 ha, w którym aż 2832 ha stanowiły lasy, ale również należącymi do tego samego biskupstwa w powiecie krośnieńskim gruntami tzw. „dóbr cergowskich” z lasem wokół Cergowej o pow. 457 ha i majątkiem Równe z lasem o pow. 113 ha. Podlegała mu zatrudniona w kluczu jaśliskim służba leśna licząca 2 leśniczych (Bronisław Kopyciński i Władysław Statkiewicz – potomek osiadłego w Galicji powstańca styczniowego) i 11 gajowych, a w „dobrach cergowskich leśniczy Wojciech Karnia w Równem (le-



Z-ca Dyr. OZLP inż. Łuszczki z Nacz.Inż. PRK-9 inż. Mianowiczem, Smolnik - Wola Michowa VI 1959 r.

śniczówka Popardy-Zboiska) i 2 gajowych. W pierwszych latach okupacji niemieckiej pracując dalej jako nadleśniczy lasów biskupich w Jaśliskach, był zaangażowany w działalność konspiracyjną w szeregach ZWZ-AK, organizując wraz z innymi leśnikami przerzuty na Węgry tzw. trasą „Jaga-Kora” (koordynator przerzutów). Do tej działalności wciągnął również ks. Waleriana Rapałę z Jaślisk, ponieważ uciekinierzy często „zahaczali” o plebanię. W 1940 r. przeżył spalenie przez Ukraińców swojej nadleśniczówki w Daliowej i dlatego przeniósł się do Barwinka w powiecie krośnieńskim. Tuż po przejściu frontu wojny i zabiciu przez ukraińską bandę rabunkową nadleśniczego Mieczysława Żarskiego (1944) został po nim nadleśniczym w państwowym Nadleśnictwie Dukla (od 1945). Niedługo później po uprowadzeniu i zamordowaniu przez oddział UPA nadleśniczego Jana Urbanka (1946), został na jego miejsce mianowany nadleśniczym Nadleśnictwa Ropa (powiat gorlicki). Następnie pełnił funkcję kierownika Działu Organizacji w Dyrekcji Lasów Państwowych w Tarnowie (od 1947), a po przeniesieniu jej siedziby do Przemy-



mgr inż. Władysław Łuszczki i mgr inż. W. Władyka - 1959 r.

śla i reorganizacji struktur, został najpierw kierownikiem Działu Użytkowania Lasu, a następnie w latach 1958 – 1965 był zastępcą dyrektora ds. użytkowania lasu Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Przemyślu. W 1960 r. przez kilka miesięcy zajmował stanowisko p.o. dyrektora OZLP w Przemyślu. Wyjątkową pasją jego było myślistwo, kiedy w 1960 r. zawiązało się w Przemyślu koło łowieckie „Dzik”, został jego pierwszym prezesem. W 1965 r. przeszedł na emeryturę. W czasie swojej pracy zawodowej miał opinię jednego z najlepszych znawców zagadnień gospodarki leśnej byłego woj. rzeszowskiego i jednego z głównych twórców planu zagospodarowania Bieszczadów. Organizował wiele konferencji i narad terenowych w celu przedyskutowania, ustalenia i podjęcia działań dla tego regionu.

Władysław Łuszczki był związany z Polskim Towarzystwem Leśnym od lat międzywojennych. Uchwałą 65. Zjazdu Delegatów PTL, który odbył się 5 XI 1965 r. w Krakowie, otrzymał członkostwo honorowe Polskiego Towarzystwa Leśnego. Na krótko przed jego 90. urodzinami w „Sylwanie” nr 9/10 z 1989 r. ukazał się obszerny materiał wspomnieniowy autorstwa dr. Zygmunta Rygla o tym zasłużonym leśniku. Zmarł 1 lutego 1991 r. i pochowany został na cmentarzu w Rudniku nad Sanem. Odznaczony był między innymi Brązowym Krzyżem Zasługi (1951), Krzyżem

Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Honorową PTL i pośmiertnie Krzyżem za udział w Wojnie 1918-1921. Pochodził z rodziny, która wydała kilka wybitnych postaci przede wszystkim kapłanów: ks. Franciszek Józef Łuszczki (1886-1955) - polski ksiądz katolicki, kanonik, starszy kapelan (major) Wojska Polskiego, kapelan: 2, 4 i 5 pułku piechoty II Brygady Legionów Polskich, proboszcz Grupy Operacyjnej „Bug”, proboszcz 2 Dywizji Piechoty Legionów Polskich, proboszcz parafii w Wolance, proboszcz parafii w Lubeni, kapelan Armii Krajowej (Placówki „Czereśnia”), nauczyciel, lekarz-zielnik i społecznik, ks. Jan Łuszczki (1860-1917) – proboszcz parafii w Ropie w latach 1889–1917, o. dr Łucjan Łuszczki (1910-1991) kapelan II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa i rektor Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie w latach 1962–1972. Dziadek Władysława ze strony matki Józef Łuszczki (1838-1928) był burmistrzem Sokołowa Młp. i stał na czele komitetu obywatelskiego mieszczan sokołowskich, który rozpoczął budowę kościoła pw. „Świętego Ducha” w tym mieście. Z rodziny tej wywodzi się również Stanisław Ożóg, burmistrz Sokołowa Młp. w latach 1992–1998, poseł do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2005–2011, a w latach 2014-2019 europoseł do Parlamentu Europejskiego. Obecnie od 2019 r. jest senatorem X kadencji Senatu RP.

Opracował: Edward Orłowski



KOMAŃCZA ZAPOMNIANA KOLEBKĄ BUDOWY KOLEJKI LEŚNEJ

Zalążki wydatnego wdrażania mechanizacji prac w praktyce leśnej, przypadają na początek lat 80. XIX w., a były nimi między innymi przymiarki do budowania kolejek przeznaczonych do wywozu drewna z lasu. Pierwszy prymitywny 3-kilometrowy odcinek „wąskiego” toru położono w 1882 r. w dolinie potoku Kobylec w dobrach Skole (Beskidy Skolskie) własności hrabiego E. Kinsky’ego. Służył do przewozu drewna metodą ciągnięcia załadowanych wózków. Kolejni nabywcy tych dóbr baronowie bracia Grödel w latach 1888-1889 zastąpili prymitywny tor kolejką wąskotorową o rozstawie szyn 80 cm, nadając torowisku lekki spadek, pozwalający na samodzielne zjeżdżanie składów wózków z drewnem w dół, niczym po równi pochyłej. W przeciwnym kierunku wózki pojedynczo były wciągane końmi. Dopiero po wydłużeniu tej trasy w 1893 r. sprowadzono parowozy, uruchamiając trakcję parową. Jak przekazują dokumenty po

przedłużeniu prowadziła: ... od tartaku parowego w Demni w głąb lasów w dolinie Oporu, Orawy i Małej Butywli jako główna arteria o długości 13,8 km toru wyłącznie i pokonuje w stoku (na tym odcinku) 217,38 m wzniesienia przy przeciętnym nachyleniu 15,7°, maks. 26°. Inną linią kolejową z tego okresu, służącą początkowo tylko do wywozu drewna był wybudowany w 1883 r. 8,6-kilometrowy odcinek normalnotorowy z miasta Dolina do osady leśnej Wygoda (Bieszczady Wschodnie), przez eksploatującą lasy firmę Leopolda Poppera. Natomiast w Europie Zachodniej we Francji pierwsza próba wykorzystania kolejki wąskotorowej do pracy w leśnictwie miała miejsce pod koniec 1892 r. w Alberschweiler i St. Quin (laszacko-lotaryńskie) i wiązała się z szybkim uprzątnięciem ponad 200 tys. m³ drewna ze złomów i wywrotów po wichurze z wiosny 1892 roku.



Pionierski zamysł powstania kolejki leśnej w Komańczy

Wśród miejsc, gdzie w Karpatach pioniersko budowano leśne kolejki wąskotorowe z trakcją parową zaliczyć trzeba dawne dobra Komańczy. Włości te leżały pod samą węgierską granicą, były „przecięte” Węgiersko-Galicyską Koleją Żelazną, a składały się z gruntów wielkiej własności wsi: Komańczy, Dołżycy, Prełuk, Duszatyna i Mikowa. Największą wartość dóbr stanowiły olbrzymie zwarte kompleksy lasów jodłowych o powierzchni blisko 6.000 morgów (ok. 3,5 tys. ha), miejscami tylko wyciętego przez poprzednich właścicieli. W 1882 roku oszacowano, że w lasach tych jest 60 000 000 stóp kubicznych (ok. 1 920 000 m³) drewna „nadającego się” do tartaku. Majątek ten poprzednio należał do księcia Augusta Sułkowskiego, potem do belgijskiego hrabiego Filipa Jerry’ego de Conning¹ (de Konning), od którego w 1882 r. posiadłość odkupiło związane w tym samym roku Belgijskie Towarzystwo Lasowe, figurujące, jako spółka akcyjna pod nazwą *L’Industrie Forestiere societe anonyme* z kapitałem 2 400 000 franków. Nieco wcześniej niedaleko stacji kolejowej w Komańczy hrabia de Konning wybudował tartak parowy o 4 gatrach. Także towarzystwo „L’Industrie Forestiere”, zadowolone z kupna zasobnych lasów, w latach 1882-83 za kwotę 150 000 złr wybudowało drugi tartak parowy o 6 gatrach w Duszatynie.

Maszyny i wyposażenie tartaczne dostarczył Lanyi z Pesztu, który był szwagrem Kazimierza Wollmanna, ówczesnego zawiadowcy tego tartaku. Od początku można było zauważyć, nastawienie belgijskiej spółki drzewnej na rabunkowe wyręby lasów z zamiarem wywozu i sprzedaży drewna dla szybkiej rekompensaty kosztów poniesionych na wykupienie majątku, a w perspektywie dalsze dorabianie się i pomnażanie fortuny. Zakładając wielkie zręby ogławcano całe zbocza. Stosowano zasadę, że przed drwalami w lesie pojawiali się wynajęci przez spółkę, profesjonalni brakarze drewna. Byli to sprowadzeni przeważnie z Czech, Austrii i Niemiec specjaliści, których zadaniem było wyszukiwanie i wyznaczanie do wycinki drzew o cennym drewnie wysokiej jakości, nie posiadającym wad i spełniającym parametry norm dla drewna nadającego się do produkcji poszukiwanych na rynku drogich wyrobów. Te krótkowzroczne zapędy Towarzystwa Belgijskiego Lasowego próbowali powstrzymywać dwaj polscy leśnicy, pracujący wtedy w lasach dóbr

¹ W polskojęzycznych wydawnictwach okresu galicyjskiego często występują zniekształcone formy zapisu tego nazwiska jak: Connick, Konning, Kanick, Kanitz.



Komańczy, nadleśniczy Alfred Głowiński i kontroler lasów Kazimierz Winiarski. Ten ostatni nie godząc się z „pazernymi” nieprofesjonalnymi poczynaniami pracodawców, w 1887 r. zwolnił się i przeszedł do pracy w lasach dóbr Rymanowa². We fragmentach pięknych drzewostanów, nietkniętych dotychczas siekierą, zabrano się za wycinkę okazałych drzew, z pozostawieniem w lesie wierchołków i dużej ilości odpadów po wyróbce drewna. Ciężko lepsze drzewa, zostawiając egzemplarze złej jakości, chore, obciążone wadami genetycznymi.

Dla ułatwienia odbioru z tartaku w Duszatynie przetartego drewna i jego transportu do stacji kolejowej w Komańczy oraz dla usprawnienia dowozu kłoców ze zrębów leśnych do obu tartaków, towarzystwo podjęło decyzję o budowie 14,1-kilometrowej kolei wąskotorowej o rozstawie szyn 80 cm, prowadzącej od placu ładowni przy stacji kolejowej w Komańczy, najpierw do pobliskiego tartaku parowego własności de Konninga, a dalej przez wybudowany drewniany most na Osławicy na dzisiejszą „Francję”, zboczami Uczyńca i ostępami leśnymi kolejka wiła się serpentynami nad potokiem Piwnym, by po przekroczeniu miejsca zwanego Telepowe w podszczytowej partii góry o nazwie Karnaflów Łaz, kilkoma zakrętami zejść przy potoku Pengrynowym na równinę Piekarki

² Obaj byli wykształconymi leśnikami, np. A. Głowiński był absolwentem (1885/1886) Krajowej Szkoły Gospodarstwa Lasowego we Lwowie. Stali się członkami Galicyjskiego Towarzystwa Lasowego w pierwszych latach jego istnienia (patrz: Miesięcznik „Sylwan”, nr 9-11, 1887, s. 46; „Sylwan”, nr 12-14, 1886 – dodatek „Spis czynnych członków Towarzystwa Leśnego Galicyjskiego”, s. 6 i 26; „Sylwan” nr 9-11, 1887, s. 338).



nad Oslawą, a stąd przez rzekę do tartaku parowego w Duszatynie. Dogodne warunki dostępu do rozległych kompleksów leśnych, z dojazdem do punktu przeładunkowego na wagony normalnego toru w Komańczy, z pewnością nie pozostawały dla właścicieli tartaków i lasów obojętne.

Wykonawcą pierwotnego projektu był inżynier Henryk Bosch (związany wcześniej z budową kolei łupkowskiej), który w opracowanym kosztorysie, na inwestycję przewidywał wydatki na poziomie 70 000 złr. Nadzór nad wykonawstwem robót powierzono Zatorskiemu z Sanoka. W kwietniu 1883 r. z powodu piętrzących się trudności kierownictwo robót nad inwestycją przejął inżynier cywilny Józef Węgrzynowicz, który naniósł pewne zmiany do projektu i kosztorysu. Z jego rozpoznania w terenie, po przeprowadzeniu wielu korekt w wytrasowaniu oraz dokładnych obliczeniach wynikało, że kolej ta kosztować będzie nie 70.000, a co najmniej 250 000 złr. Do prac przy budowie przepustów, przyczółków mostów i zabezpieczeń stromych skarp murami oporowymi, zatrudniono robotników obeznanych w budowaniu kaszyc z bali drewnianych oraz w tzw. „cembrowaniu” kamieniami. Jako budulca użyto do tych celów znacznej ilości kłód drewna z miejscowego lasu i kamienia odzyskanego z rumoszu skalnego, nagromadzonego z wykopanych głębokich wąwozów wzdłuż trasy kolejki. Ciekawym rozwiązaniem na zboczu Uczyńca było przejście torowiska w tym samym miejscu na dużo wyższy poziom, dzięki zastosowaniu pętli z „wywijasami” torów (patrz rysunek). Na południe od Karnaflowego Łazu, w grzbietowej partii wododziału przy wąwozie torowiska do dziś zachowały się obrosnięte mchem ruiny fundamentu budynku, który prawdopodobnie służył osobie zajmującej się organizacją ruchu.

Charakterystyka i opis parametrów kolejki

Aby lepiej poznać dzieje jej powstania oraz rozmiar przeprowadzonych prac warto zaznajomić się z fragmentami opisu podanego przez budowniczego inż. Józefa Węgrzynowicza wg zaawansowania robót na czerwiec 1884 r. tj. do momentu jego odejścia z prowadzenia budowy (pisownia oryginalna): „*Kolej prowadzi od stacji Komańcza (kolei łupkowskiej), wykręcając się na prawo przez rzekę Oslawiczkę³, przez lasy Komanieckie, Duszałyńskie, Prełuckie i blisko lasów Mikowskich, przez Piekarki (leśniczówka i łąki), rzekę Oslawę, ponad*

wieś Duszatyn do tartaku, który się w lesie znajduje. Długość całej trasy wynosi 14.100 metrów. Od Komańczy na 6,5 klm. wznosi się o 229 metrów i robi od 5 do 7 klm. ostre serpentyny z łukami o promieniu 25 m. Stąd przychodząc na Piekarki (klm. 11,4) spada o 192 m., skąd się znowu wznosi aż do tartaku.

Stosunki kierunku i niwelety są od kilometru 6,7 (dział wód) o wiele korzystniejsze, gdyż przychodzą tylko łuki niedługie o promieniu 30 metrów. Teren, na którym trasa prowadzi, jest bardzo górzysty i głębokimi potokami (wąwozami) poprzecinany, wskutek czego trasowanie bardzo uciążliwym było. Pod względem geologicznym były także niekorzystne stosunki: po stronie Komańczy aż do klm. 6 przecina trasa na przemian pokłady gliny podmieszanej kamykami, gliny marglowej, iłu podmieszanego zwierzętym łupkiem ilastym, zwierzętego łupku ilastego i miejscami cienkie pokłady zwierzętego piaskowca karpackiego. Wszystkie te gatunki ziemi są przy budowach niekorzystne, gdyż przyjmują wiele wody, wietrzeją itd., wskutek czego usypowiska („Rutschungen”) powstają i sztucznych ubezpieczeń wymagają. Od klm. 6 aż do końca trasy są w wierzchnich warstwach pokłady ciężkiego iłu, podmieszanego kamykami; głębiej warstwy twardego piaskowca, łupku ilastego i marglu.

Jako największe nachylenia i wzniesienia trasy, przyjęto i przeprowadzono 50 prc. (1:20). Najdłuższa przestrzeń z tym nachyleniem, wynosi po stronie Komańczy 900 metrów. Jako najostrejsze krzywizny przyjęto łuki o promieniu 25 metrów. Łuki o tym promieniu przychodzą tylko po stronie Komańczy. Szerokość toru (Spurweite) przyjęto 80 centymetrów. Podwyższenie szyny zewnętrznej i rozszerzenie w łukach obliczono podług wiadomych zasad. Szerokość korony u przekopów przyjęto i przeprowadzono 2,5 m, zaś u nasypów 3,0 m. Nachylenie szkarpy u nasypów 2,3, u przekopów 1,1. Po stronie od Komańczy musiano ze względu na zły materiał, szkarpy w przekopach aż o nachyleniu 1,1 wykonać. Przepusty i mosty projektowano i wykonano z drzewa jodłowego na pilotach. Wytrzymałość przy obliczaniu konstrukcji przyjęto 60 klg. na centymetr kwadratowy. Przepustów do 2 m. rozpiętości projektowano 26, z których 23 wybudowano. Mostów od 2 do 8 metrów rozpiętości projektowano 19, wybudowano 17. Mostów od 12 do 43 m. rozpiętości projektowano 14, z których 13 wybudowano. Wszystkie mosty do 8 m. rozpiętości mają pojedyncze, zaś nad 8 m.

	Tartak	Role	Łąki	Ogrody	Pastwiska	Lasy	Nieuzytki	Parcele budowlane	Razem
Ciało tabularne		morgi/sąźnie							
Dolżyca	-	200/0084	52/0810	0/0416	38/0940	472/0340	-/-	0/0470	763/1460
Duszatyn	1	13/0896	44/1572	0/1216	28/0851	2232/0010	2/0814	0/0811	2322/1370
Komańcza	1	249/0816	50/1514	2/1496	222/0876	842/0014	8/0910	2/0017	1378/0843
Mików	1	14/0120	44/1451	0/0228	118/0394	1522/0359	0/1215	0/0121	1700/0688
Prełuki	-	15/0188	6/0944	0/1216	8/0010	543/1511	2/0110	0/1412	577/0591
Ogółem	3	492/0504	199/1491	4/1372	415/1471	5612/0634	13/1449	3/1231	6743/0152

tyblowane dźwigary.

Dla budowy nadwierzchniej (Oberbau) przyjęto: grubość łóżyska szutru 25 cm., szerokość w wysokości progów 18 m., progi z drzewa jodłowego 1,50 m. długie, o przekroju 15/25 cm.; szyny profil „Vignoles”, ze stali Bessemera. o wadze 15 kg. na metr bieżący i wysokości 85 milimetrów; materiał drobny z żelaza o rozmiarach odpowiadających szynie.

Jako motor przyjęto lokomotywę następujących stosunków: największa długość 5 metrów, szerokości 2 m., wysokość 3,20 m., średnica cylindra parowego 26 cm., kolbenhub 32 cm., średnica kół 70 cm., odległość osi (Radstand) 1.30 m., prężność pary 12 atmosfer, powierzchnia opałowa (Heiztfläche) 25 m² powierzchnia rusztu (Rostfläche) 0,5 m², wagi w służbie 14 ton, siła pociągowa (Zugkraft) 2 410 klgr. Wozy przyjęto z drewnianą konstrukcją, z lanymi kołami o średnicy 50 cm., długości wozu 3 m., szerokości 1,5 m., oddaleniu osi 1,2m. Ruch projektowano utrzymywać tylko w dzień, za pomocą 2 lokomotyw i 40 wozów, z chyżością 12 klm. na godzinę.

Co do rentowności, przyjęto, że na kolei w przeciągu 20 lat 30 milionów stóp kubicznych drzewa przewiezione będą. Przewóz stopy drzewa kosztuje obecnie na zwykłej drodze 4 centy; przewóz koleją wraz z całą administracją i utrzymaniem jej w dobrym stanie mógł kosztować najwyżej 2 centy – różnica więc między transportem drogą a koleją wynosi na stopie 2 centy, co na 30 milionów stóp 600.000 złr. czyni. Kapitał ten przyjęto na wybudowanie kolei i amortyzację.

Roboty na kolei prowadzono od grudnia 1882 do maja 1884., i wykonano: 92 prc karczowań, 95 prc. robót ziemnych, 70 prc. robót murarskich, 98 prc. mostów i przepustów, 6 prc. budo-

wy nadwierzchniej. Roboty te wszystkie kosztują okrągło 165 000 złr. W czerwcu 1884 ogłosiło się Towarzystwo „L'industrie Forestiere” w likwidacji, kazało zaprzestać dalszej budowy, i oddało eksploatację lasów w przedsiębiorstwu panom Van Severin i Wollmann wraz z całym inwentarzem.⁴

Lasy i pozostałe grunty wielkiej własności w dominium Komańcza, w momencie wyprzedaży w 1889 roku przez Belgijskie Towarzystwo Lasowe hrabiów Piotra i Jerzego Konningów (**Societe anonyme d'Industrie Forestiere a Bruxelles**).⁵

Kres przedsięwzięcia i likwidacja kolejki

Historia torowiska Komańcza – Duszatyn była krótka, ponieważ poprowadzono je bardzo ryzykownie, bez przestrzegania niektórych obowiązujących normatywów technicznych. W dniu odbioru inwestycji przy próbnym przejeździe wydarzył się wypadek, wykołczyły się wagony z członkami komisji mającej zdecydować o dopuszczeniu kolejki do pracy. O podanych faktach można dowiedzieć się z wydanego w 1973 roku informatora historyczno-krajoznawczego, zatytułowanego „Między Oslawą a Oslawicą”, w którym czytamy:... „Na zachodnim stoku góry (Karnaflowy Łaz) można odnaleźć ślady nasypu dawnej kolejki leśnej, zbudowanej przed wojną (?). Kolejka ta jednak nigdy nie została oddana w pełni do użytku, ponieważ pierwszy i zarazem ostatni w jej dziejach wypadek nastąpił, gdy wiozła komisję mającą przejąć inwestycję ...”.⁶ Już przy oględzinach kwestionowano niewystarczająco wyprofilowane i ostre zakręty torowiska, nadmierne spadki. Bez trudu można domyślić się, że na sfinalizowaniu inwestycji najbardziej zależało Kazi-

⁴ Józef Węgrzynowicz – Opis kolei przemysłowej z Komańcza do Duszatyna. [w] Gazeta Narodowa nr 80 z 09.04.1885 r., s. 2.

⁵ Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji z W. Ks. Krakowskim, Lwów 1890 r.

⁶ Magdalena Dietrich i Jan Jabłkowski – Między Oslawą a Oslawicą. Rada Okręgowa ZSP, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich; Warszawa 1973.



mierzowi Wollmannowi zarządcy tartaku w Dusztynie, który wcześniej był przejściowo właścicielem całych dóbr Komańcza. Bez uruchomienia kolejki tartak, którym zarządzał, w dalszym ciągu pozostawał trudnodostępny. Być może, jak głosi miejscowy przekaz, to jego zamysłem była próba kontynuowania prac nad alternatywnym rozwiązaniem, którym miała być zmiana przebiegu torowiska na odcinku od miejsca przecięcia się ze współczesną drogą Komańcza-Prełuki i skierowanie go po wschodnim stoku Karnaflowego łązu. Zamiar ten również skończył się niepowodzeniem, kiedy przyszło poprowadzić torowisko przez spadające do Osławy na tzw. „łokciu” urwiste stoki podatne na osuwiska, a na dodatek podmokłe i ożebrowane jarami potoków.

Dziś po tych pracach zachowała się wyprofilowana „stokówka”, ciągnąca się po warstwie wzdłuż wschodniego zbocza Karnaflowego łązu, używana w późniejszych czasach jako szlak zrywkowy, a współcześnie przez leśników i myśliwych popularnie nazywana „drogą kopaną”. Z braku wystarczających środków pieniężnych na zrealizowanie nieprzewidzianej, kosztownej korekty przebiegu szlaku kolejki, definitywnie przerwano prace i odstąpiono od finalizacji inwestycji. Późniejsze losy kolejki nie są dokładnie znane. Czy była wykorzystywana w późniejszych latach 1885-1889, kiedy dobra Komańczy dalej pozostawały w tych samych rękach? Podejrzewać należy, że na wybranych odcinkach torowiska poza niebezpiecznymi serpentynami być może tak, a szczególnie położonych najbliższych tartaków, w celu dowożenia kłoców. Wiadomo tylko, że na przełomie XIX i XX w. torowisko było już rozebrane. Świadczy o tym dokładnie przebadany współczesny wiek drzew, wyrosłych w miejscach zdemontowanego toru na nasypach

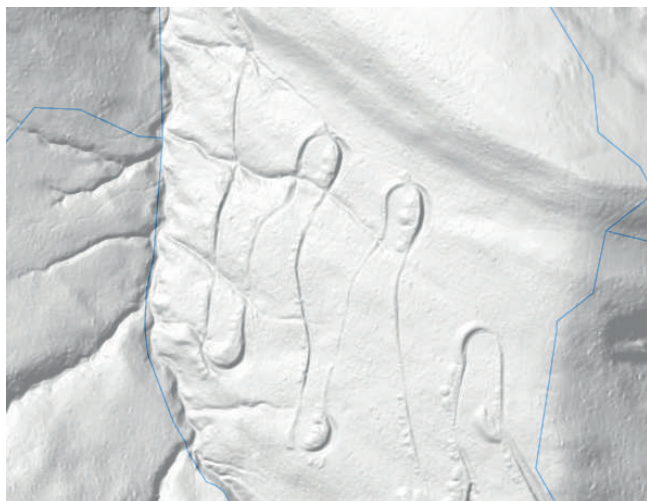
torowiska przebiegającego w lesie.

Po kilku latach czerpania zysków z rabunkowego „rąbania” lasów majątku Komańczy hrabiowie Piotr i Jerzy Konning, sprzedali w 1889 roku całą posiadłość na rzecz Józefa Faltera (3/5 udziału) i Maurycego Dattnera (2/5 udziału), do których należała firma „**Przemysł drzewny – Falter & Dattner S-ka Akc.**” z siedzibą w Krakowie, na ul. Karmelickiej 11. Ta jedna z największych spółek drzewnych w Galicji z dużym kapitałem żydowskim, wykupywała duże majątki leśne w Karpatach, prowadząc intensywne użytkowanie lasów.

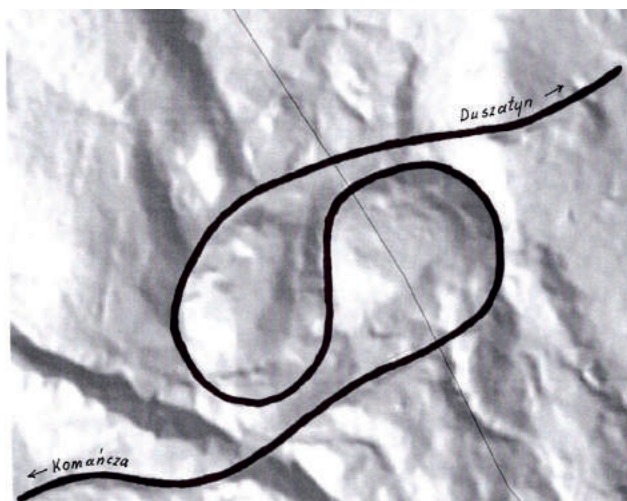
Współcześnie po opisanym torowisku dobrze zachowały się jego ślady (wykopy, nasypy, rowy) widoczne na odcinku biegnącym przez obszary leśne, gdzie w kilku miejscach widać także resztki zrujnowanych przyczółków przepustów oraz fundamentów budynku pod Karnaflowym łązem. Musiało minąć kilka ładnych lat zanim w tym regionie została podjęta kolejna budowa 24,1-kilometrowej leśnej kolejki wąskotorowej Łupków – Majdan k/Cisnej.

Opracował: Edward Orłowski

Składam serdeczne podziękowania Panu dr. Łukaszowi Bajdzie, znakomitemu historykowi i krajoznawcy, autorowi wielu ciekawych opracowań książkowych o regionie, za udostępnienie cennych materiałów historycznych na temat opisywanej kolejki. To jemu zawdzięczacie Państwo przekazane przeze mnie ciekawostki z dziejów tej kolejki leśnej. Dodam tylko, że te i inne interesujące informacje historyczne dotyczące naszego regionu znajdą się w przygotowanej do druku nowej książce tego autora, do przeczytania której już teraz zachęcam.



Serpentyny torowiska pod Karnaflowym łązem widoczne na warstwie lidarowej...



Odręczny rysunek pętli torowiska w rejonie Uczyrńca (Komańcza)

SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU ZAWODOWEGO CZŁONKÓW KOŁA ZAKŁADOWEGO SITLID PRZY NADLEŚNICTWIE KOLBUSZOWA

W dniach 06-08.08.2020 roku pracownicy Nadleśnictwa Kolbuszowa uczestniczyli w trzydniowym wyjeździe zawodowym po Roztoczu.

Wyjazd rozpoczął się w czwartkowy poranek spod siedziby Nadleśnictwa Kolbuszowa. Pierwszy punkt wycieczki to zwiedzanie wraz z przewodnikiem ogrodu zoologicznego w Zamościu, który jest jedynym takim miejscem w woj. lubelskim. Co ciekawe oprócz części poświęconej wielu gatunkom zwierząt, zoo posiada dodatkowo część botaniczną. Kolejnym punktem programu było unikalne pod względem architektonicznym zamojskie Stare Miasto, wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Zamość za sprawą m.in. regularnego Rynku, ratusza oraz kamienic nazywany jest „perłą renesansu”. Następnie udaliśmy się na nocleg do „serca Roztocza” Zwierzyńca, ukrytego wśród lasów Roztoczańskiego Parku Narodowego.

Kolejny dzień przebiegł pod znakiem spływu kajakowego rzeką Wieprz. Wyprawa po największej rzece Roztocza okazała się znakomitym punktem wycieczki. Z poziomu kajaków mogliśmy podziwiać uroki przyrodnicze i kulturowe regionu, a przebieg

trasy wśród lasów dodawał jej uroku. Dzień zakończyliśmy na spacerowaniu po Zwierzyńcu, zwiedzając m.in. kościółek na wodzie, do którego prowadzi urokliwy drewniany most. W ostatnim dniu odwiedziliśmy rezerwat „Nad Tanwią”, położony na terenie Parku Krajobrazowego Puszczy Solskiej, którego największą atrakcją są 24 kaskadowe wodospady, tzw. „Roztoczańskie Szumy”. Następnie zatrzymaliśmy się w Górecku Kościelnym zwiedzając aleję złożoną z kilkusetletnich dębów, pomników przyrody oraz modrzewiowy kościół, ufundowany przez ordynatów Zamoyskich. Przed udaniem się w drogę powrotną zatrzymaliśmy się w Krasnobrodzie, w którym zwiedziliśmy m.in. miejsce kultu, drewnianą kapliczkę „Na Wodzie”. Nieodległe Roztocze okazało się trafnym miejscem na wypoczynek, bogate w walory krajobrazowe, kulturowe i architektoniczne. Po południu udaliśmy się w drogę powrotną do Świerczowa.

Opracował: Marcin Plizga

Zdjęcie: Dariusz Tabisz



SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU ZAWODOWEGO CZŁONKÓW KOŁA ZAKŁADOWEGO SITLID PRZY NADLEŚNICTWIE LEŻAJSK

W dniu 9 września 2020 r. pracownicy Nadleśnictwa Leżajsk zajmujący się hodowlą głuszcza odwiedzili Nadleśnictwa Biłgoraj i Janów Lubelski, gdzie głuszce pochodzące z hodowli leżajskiej adaptują się do środowiska naturalnego w specjalnie przygotowanych wolierach wsiedleniowych.

W trakcie wizyty gospodarze zapoznali uczestników wyjazdu ze sposobami zabezpieczenia ptaków przed drapieżnikami oraz metodą „born to be free” polegającą na przetrzymywaniu młodych głuszców z dorosłą kurą, która uczy młode potomstwo reakcji na drapieżniki, co znacznie zwiększa przeżywalność młodych ptaków. Spotkanie przyczyniło się do wymiany dobrych praktyk dotyczących postępowania z głuszcami.

Projekt „Restytucja i czynna ochrona głusz-

ca w Puszczy Solskiej” jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko priorytet. II. Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu, działanie: 2.4 Ochrona przyrody i edukacja ekologiczna, działania o charakterze dobrych praktyk związane z ochroną zagrożonych gatunków i siedlisk przyrodniczych. W ramach projektu w latach 2019-2021 zostanie wsiedlone ok. 50-80 osobników głuszcza na teren Nadleśnictw Janów Lubelski i Biłgoraj z hodowli leżajskiej.

Opracował: Mariusz Rydzik



SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU ZAWODOWEGO CZŁONKÓW KOŁA ZAKŁADOWEGO SITLID PRZY NADLEŚNICTWIE LUTOWISKA

Tegoroczny wyjazd zawodowy Nadleśnictwa Lutowiska ze względu na panującą w kraju i na świecie pandemię został ograniczony zarówno pod względem czasu jak i miejsca wyjazdu. Całość szkolenia została przeprowadzona na terenie RDLP w Krośnie w Nadleśnictwach Bircza i Kolbuszowa. Na wstępie chcemy bardzo serdecznie podziękować Panom Nadleśniczym oraz wszystkim pracownikom za bardzo serdeczne przyjęcie w tym ciężkim i niepewnym dla nas wszystkich okresie. Pierwszym etapem naszego wyjazdu była wizyta w Nadleśnictwie Bircza. W godzinach porannych po dotarciu do siedziby Nadleśnictwa zostaliśmy zaproszeni do sali edukacyjnej, gdzie pracownicy w krótkiej prezentacji przybliżyli nam szczegóły dotyczące pracy Nadleśnictwa, a w szczególności kwestie związane z ochroną przyrody. Po bardzo ciekawej dyskusji, pozostając w temacie ochrony przyrody zabrano nas na teren jednego z birczańskich leśnictw, gdzie utworzona została strefa ochronna granicznika płucnika. Podczas wizyty w leśnictwie leśniczy wraz

z podleśniczym opowiedzieli nam jak wyglądają prace z zakresu pozyskania i zrywki drewna prowadzone w sąsiedztwie stref ochronnych.

Ostatnim etapem wizyty w Nadleśnictwie Bircza był wyjazd do „Lasu medialnego” w miejscowości Łomna. Las Medialny stał się symbolem pojednania ponad podziałami granicznymi i narodowościowymi. Został posadzony 14 lat temu przez leśników, dziennikarzy i samorządowców m. in. z Polski, Ukrainy i Słowacji. Po wizycie w „lesie medialnym” czekała na nas bardzo miła niespodzianka przygotowana przez pracowników Nadleśnictwa w postaci ogniska z poczęstunkiem.

Kolejnym etapem wycieczki był przejazd do miejscowości Krasiczyn, gdzie z wynajętym przewodnikiem zwiedzaliśmy zamek wybudowany w stylu renesansowo-manierystycznym, którego historia sięga XVI wieku. Do części przeznaczonej do zwiedzania należą komnaty, lochy oraz wieża zegarowa, z której rozpościera się przepiękny widok na okolicę. Ciekawostką może być to, że w zamku po



drugiej wojnie światowej, aż do lat siedemdziesiątych XX w. siedzibę miało technikum leśne.

Następny dzień rozpoczął się dla nas wyjazdem do Nadleśnictwa Kolbuszowa do leśnictwa Kamień. Pan nadleśniczy Bartłomiej Peret wraz z leśniczym z Kamienia przedstawili nam jeden ze

stosowanych przez nich sposobów pielęgnacji dębu na przykładzie powierzchni lipowo-dębowej. Pozostając na terenie leśnictwa Pan leśniczy zaprowadził nas na aleję okazałych dębów, które stanowią grupy pomnik przyrody, a także do pobliskiego drzewostanu nasiennego. Kolejnym przystankiem była



powierzchnia po zakończonym pozyskaniu harvesterem. Podczas podziwiania okazałego odnowienia naturalnego sosny wywiązała się dyskusja na temat wad i zalet maszynowego pozyskania drewna.

Ostatnim miejscem, które odwiedziliśmy w Nadleśnictwie Kolbuszowa była założona w 1988 roku szkółka leśna w Świerczowie. Szkółka ma powierzchnię 5,32ha. Produkowane są w niej gatunki drzew lasotwórczych oraz gatunki biocenotyczne, a także drzewa i krzewy ozdobne. Podstawowym celem szkółki leśnej jest zaspokojenie własnego zapotrzebowania na sadzonki. Nadwyżki produkcyjne sprzedawane są innym nadleśnictwom oraz klientom indywidualnym. Po zwiedzaniu szkółki przy-

szedł czas na wspólne ognisko zorganizowane przez naszych kolegów z Nadleśnictwa Kolbuszowa. Po miłym pożegnaniu czekały nas długo zapowiadane I mistrzostwa koła zakładowego SITLID przy Nadleśnictwie Lutowiska w bowlingu, które rozegrane zostały w godzinach popołudniowych w Rzeszowie.

Ostatni dzień wyjazdu zawodowego to zwiedzanie Rzeszowa. W towarzystwie przewodnika poznaliśmy historię rzeszowskiego zamku, rynku, a także wielu świątyń i zabytków. Po bardzo ciekawym dniu przyszedł czas na pożegnanie i powrót w Bieszczady.

Opracował: Daniel Tkacz



SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU ZAWODOWEGO CZŁONKÓW KOŁA ZAKŁADOWEGO SITLID PRZY NADLEŚNICTWIE STRYŻÓW

W dniu 25.10.2019 r. w Nadleśnictwie Leżajsk odbyła się wizyta pracowników Nadleśnictwa Strzyżów, w trakcie warsztatów szkoleniowych goście zapoznali się z hodowlą głuszców w Ośrodku Hodowli Głuszcza w Brzozie Królewskiej oraz zwiedzili nowy budynek edukacyjny z wolierą pokazową.

Kolejnym punktem wizyty był kompleks czterech plantacji nasiennych, gdzie uczestnicy wyjazdu zapoznali się z selekcją i nasiennictwem pro-

wadzonym przez Nadleśnictwo Leżajsk. W ramach tego wyjazdu leśnicy ze Strzyżowa zwiedzili Modernizację Roku - Leśnictwo Wydrze, Pałac Myśliwski w Julinie, Muzeum Ziemi Leżajskiej oraz Rezerwat Brzyska Wola.

Opracował: Mariusz Rydzik

Zdjęcia: Roman Kula





REGULAMIN dofinansowania kół zakładowych przez Zarząd Oddziału SITLiD w Krośnie.

Zarząd Oddziału SITLiD w Krośnie może przyznać dotacje do działalności statutowej kół zakładowych. Dotacje przyznaje się na wniosek koła.

I. Rodzaje działalności, na które można przyznać dotacje:

1. Działalność szkoleniowa.
2. Wyjazdy zawodowe, szkoleniowe.
3. Wydawnictwa związane z tematyką zawodową – leśną, propagującą działalność leśników, LP, SITLiD, biografie osób tworzących SITLiD (przede wszystkim na Podkarpaciu).
4. Popularyzacja wiedzy o lesie, konkursy dla młodzieży, imprezy kulturalne.
5. Zapomogi losowe.

II. Ogólne zasady przyznawania dotacji.

Celem otrzymania dotacji koło zwraca się z pisemnym wnioskiem do Zarządu Oddziału SITLiD w Krośnie, co najmniej na jeden miesiąc przed planowanym przedsięwzięciem, Zarząd Oddziału informuje Koło o przyznaniu (lub nie) dotacji. Dotacje przyznaje się na podstawie wykonanych kosztów (lub innych – pkt. III). Po zakończeniu przedsięwzięcia Wnioskodawca przesyła do ZO SITLiD w Krośnie, wraz z wymaganym sprawozdaniem, kopie dokumentów potwierdzających wydatki (rachunek, faktura) – szczegóły podane w punkcie III.

Dotacja może pokryć maksymalnie 50 % kosztów ogólnych przedsięwzięcia i uzależnia się ją od liczby członków Koła Zakładowego SITLiD w sposób następujący:

- koło o liczbie członków do 10 - maksymalnie 30 % kosztów
- koło o liczbie członków od 11 do 20 - maksymalnie 40 % kosztów
- koło o liczbie członków powyżej 20 - maksymalnie 50 % kosztów

Każdy członek może otrzymać dotację jeden raz w ciągu roku, zapis ten nie dotyczy zapomogi. Zasada ta może być zmieniona na zebraniu członków ZO SITLiD w Krośnie.

III. Warunki, jakie musi spełniać dotowana działalność.

1. Działalność szkoleniowa
 - a. We wniosku należy podać rodzaj szkolenia, program, nazwiska osób przeprowadzających szkolenie, przewidywany koszt ogólny.
 - b. Po zakończeniu Koło przesyła informację o wykonaniu szkolenia wraz z kopiami faktur, podając numer konta, na które należy przelać dotację.
2. Wyjazdy zawodowe, szkoleniowe.
 - a. We wniosku należy podać cel wyjazdu, program, przewidywany koszt, liczbę członków SITLiD biorących udział w wyjeździe.
 - b. Po zakończeniu Koło przesyła sprawozdanie z wyjazdu w formie opisowej i elektronicznej, załącza kopie dokumentów potwierdzających wydatki. Podać należy również: nazwiska członków SITLiD, którzy wzięli udział w wyjeździe, numer konta, na które należy przelać dotację.

Dotacja do wyjazdu przyznawana przez ZO (oprócz zasad ogólnych), nie może przekroczyć kwoty maksymalnej dla jednego członka SITLiD, ustalonej przez Zarząd w danym roku.
3. Wydawnictwa
 - a. Wniosek winien zawierać tytuły zamawianych wydawnictw, przedstawienie treści, planowany koszt.
 - b. Po wydaniu Koło przesyła kopie faktur za wydawnictwa oraz jeden egzemplarz w załączeniu.
4. Popularyzacja wiedzy.
 - a. We wniosku podać należy rodzaj imprezy (konkursy, występy), planowany koszt.
 - b. Po zakończeniu imprezy należy przelać sprawozdanie do ZO SITLiD w Krośnie w formie pisemnej i elektronicznej, podać ilość uczestników oraz kopie dokumentów potwierdzających wydatki i numer konta, na które należy przelać dotację.
5. Zapomogi.

Dotację przyznaje się na podstawie wniosku, w którym należy podać: nazwisko pracownika, z jakiego tytułu chce dostać zapomogę i kwotę zapomogi oraz załączyć informację przewodniczącego koła SITLiD o nie zaleganiu ze składkami. Dotacji udziela się tylko dla członków SITLiD, którzy na bieżąco opłacają składki członkowskie. Koło podaje również numer konta, na które należy przelać dotację.

PODZIĘKOWANIE

za przekazane darowizny następującym nadleśnictwom:

Nadleśnictwo Oleszyce	1 000,00 zł
Nadleśnictwo Komańcza	1 000,00 zł
Nadleśnictwo Brzozów	1 500,00 zł
Nadleśnictwo Strzyżów	400,00 zł
Nadleśnictwo Kołaczyce	1 000,00 zł
Nadleśnictwo Jarosław	500,00 zł
Nadleśnictwo Dukla	500,00 zł
Nadleśnictwo Lesko	500,00 zł
Nadleśnictwo Mielec	1 000,00 zł
Nadleśnictwo Sieniawa	1 000,00 zł
Nadleśnictwo Leżajsk	1 000,00 zł
Nadleśnictwo Głogów	1 000,00 zł
Nadleśnictwo Tuszyna	1 000,00 zł
Nadleśnictwo Stuposiany	500,00 zł

Środki te wspierają istotnie naszą działalność statutową, a w szczególności organizację zawodów piłki siatkowej, zawodów drwali, konferencję i szkolenia. Fundujemy także nagrody w konkursach o tematyce leśnej i przyrodniczej.

Z leśnymi pozdrowieniami „Darz Bór”

ZO SITLiD w Krośnie



Zdjęcia ze zbiorów SITLiD

